Poczta opłacona zgóry. Cena pojedyńczego egz. 40000 mk.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POSWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Ceny prenumeraty wraz z przesyłką pocztową: 40 000 mk. kwartalnie. Pojedyńczy numer 40000 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI WARSZAWA, ulica Kredytowa № 4.
Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10.
w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrkowska 165.
i w Cieszynie p. A. CYMOREK, Marjańska 27.

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę.
Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4 szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparalowy po tekście 10000 mk. w tekście 20000 mk.

Konto czekowe w pocztowej kasie oszczędności Nr. 1508.

Rok IV. Warszawa, dnia 30 grudnia 1923 r. № 52.

W noc Sylwestrową.

31.XII 1923 r.

Anieli, otuchy słowo
W noc nieście mi Sylwestrową,
Za mękę, za krzyż katuszy
Melodję zasiejcie w duszy.
W jeniec mi dajcie, anieli,
Niech chodzę w kwiatach i w bieli,
Niech ufna idę przez światy,
Przynosząc dla ludzi kwiaty.
Anieli, miłości słowo
Nieście mi w noc Sylwestrową,
Zaklnijcie miłość tę w duszę,
By jej nie zżarły katusze.
O, niechaj płonie we mnie
W jutrznie białe i ciemnie,
O zmroku i o świcie...
Przez całe, całe życie..

Janina Keppówna.

Pod stopy krzyża!..

Bez przestanku się módlcie, za wszystko dziękujcie.
I do Tesalończyków 5 (17,18)

I znowu dobiega do końca rok stary, z kolei piąty od chwili zmartwychwstania Ojczyzny naszej I znowu nocy dzisiejszej zgarbiony długobrody starzec — rok stary—weźmie w rękę kij sękaty i pójdzie na wędrówkę niewidzialną nieskończoności, zostawiając swego następ ę niemowlę — rok nowy, które niepewną rączyna przesunie wskazówkę zegara na całym świecie o minutę później. Narodzi się nam Nowy Rok 1924. I zapewne każdy z nas, czy stary, czy młody w tej uroczystej chwili przebiegnie myślą chwile radosne lub smutne kończącego się roku, przypomni sobie to, co go cieszyło lub zasmucało i z pewną bojaźnią spojrzy naprzód. W kończącym się roku widnokręgu naszego nie przysłaniały chmury ciężkie, jak również nie mrugały ku nam gwiazdy, wśród których miała wzejść jedna, będąca zapowiedzią polepszenia się bytu państwowego. A cóż będzie w roku przyszłym? Jaką drogą potoczy się życie Ojczyzny naszej? Jeżeli zaś chodzi o każdego z nas, to zapewne w ten uroczysty wieczór Sylwestrowy ogarniemy spojrzeniem gromadkę najbliższych, ukochanych i przypomnimy sobie, iż jeśli nie w danej rodzinie, to w setkach innych rodzin śmierć poczyniła szczerby, zabierając ojca, matkę, brata, lub siostrę. I jak się wyraził jeden ze znakomitych mówców, niejeden z nas musiał podwiązać swe serce i otrzeć swe łzy. A jakichże ofiar z pośród ukochanych i drogich nam istot będzie domagał się rok nowy?

I sądzę, że w tej uroczystej chwili wieczoru Sylwestrowego po przebytem *dzisiaj*, a przed niepewnem *jutro* nadadzą się ku rozmyślaniu naszemu słowa apostolskie: „Za wszystko dziękujcie, bez przestanku się módlcie.“ Ze słowami temi zwraca się ap. Paweł do zboru w Tesalonice. Niedawno założył on ten zbór, lecz krótki czas mógł w nim pozostać. Prześladowany przez swych rodaków, opuścił Tesalonikę i nie mógł osobiście wychodować tej wątłej roślinki. Młody zbor pozostał bez czułej i troskliwej opieki apostoła, lecz ziarno rzucone natrafiło na glebę urodzajną, przyjęło się i poczęło kiełkować Ap. Paweł dowiaduje się o tem od towarzysza swego. I serce jego raduje się i pełne jest wdzięczności ku Bogu: „Za wszystko dziękujcie, bez przestanku się módlcie“ —pisze zborownikom. I do nas stosują się te słowa.

Kończąc Rok Stary, będąc w przededniu Roku Nowego, którego dary owiane są urokiem tajemniczości, mamy za wszystko dziękować, a bez przestanku się modlić.

A gdy wokół siebie słyszeć będziemy życzenia szczęścia i pomyślności, miejmy przed oczyma duszy jedno zawołanie: Pod krzyż, braci Chrystusowa! „Za wszystko dziękujcie, bez przestanku się módlcie“! Z Bogiem rozpoczynajcie Nowy Rok, a z pomocą Bożą w roku tym kroczyć będziecie. Amen. *J. K.*

Do wszystkich parafij ewangelicko-augsburskich w Państwie Polskiem.

Droga Braci!

Ze smutnej i tęsknej Ziemi Mazurskiej dochodzi Ciebie ten oto pierwszy głos życia Twojej najmłodszej siostrzycy: Parafji Ewangelicko Augsburskiej w Działdowie.

Najmłodszej, — bo powstała dopiero 27 września r. b; Ewangelicko-Augsburskiej, bo zrodzona z „luterskiego“ umiłowania szczerego i niesfałszowanego Słowa Bożego, przeznaczonego dla wszystkich ludów i języków — i w przeciwstawieniu do ewangelicko-unijnego kościoła na ziemiach dawnego zaboru pruskiego.

Stałym zwyczajem tutaj jest, że do parafji polsko-mazurskiej naznacza się księdza, który nic zgoła mowy ojczystej swych nowych parafjan nie rozumie i korzysta jedynie z tego, że część ich bardzo nikła zna cokolwiek niemczyznę. Innych z tego samego „unijnego“ kościoła księży, znających dobrze język polski, nie dopuszcza się do ognisk polsko-mazurskich wcale.

Rok temu, niby z powodu braku księży, została postanowiona dwuletnia nauka konfirmacji. Ale chociaż duchowny zna język polski i młodzież w domu i w szkole nawet na religji używa tylko języka polskiego, mimo to nauki konfirmacyjnej udziela się jedynie po niemiecku.

Nabożeństwo polskie jest konsekwentnie upośledzane, bywa zaniedbywane i opóźniane. Istnieje przecie tylko dla starszyzny mazurskiej, której nie zdołano zgermanizować. Młodzież natomiast została tak prze-

sycona niemieckością, że lubo umie po polsku, uczęszcza tylko na nabożeństwa niemieckie, które się urządza wcześniej i, oczywiście, z całą starannością zewnętrzną.

Ewangelików przybyłych z Kongresówki, z pod Łucka, Lublina, Radomia i t. d., o ile są Niemcami przyjmuje się do społeczności kościelnej bez żadnych zastrzeżeń, podczas gdy od współwyznawców tych kolonistów, ale polskiej narodowości, wymaga się pomimo ściągniętej od nich zawczasu składki kościelnej, ażeby formalnie przeszli na „unijność“! Zaznaczamy, że „unijnego“ wyznania ewangelickiego wogóle niema na świecie! Jest to tylko forma narzuconego przemocą przez królów pruskich, będących wyznania reformowanego, zarządu „wspólnego“ (unijnego) parafij ewangelicko-augsburskich z reformowanemi. Dlatego też duchowieństwo jest zaprzysiężone na wierność państwu pruskiemu i Konsystorz Poznański, składający się dotąd jeszcze wyłącznie z obcokrajowców, naznaczonych przez władze państwowe niemieckie, pilnie też nad zachowaniem wszystkich przywłaszczeń niemieckości w tym kościele czuwa.

Stąd staje się jasnem, że, o ile ewangelicy polscy dotychczas utrzymywali łączność religijną z ewangelikami niemieckiemi, o tyle teraz, na żądanie specjalnego, od nich tylko wymaganego, uznania tej polityczno-pruskiej „unijności“ w kościele ogólno ewangelickim zgodzić się żadną miarą nie mogli.

Trzeba też wiedzieć, że wyznanie tutejszych parafij jest wyłącznie augsburskie bez żadnych dogmatycznych zmian, jak o tem świadczy najwyraźniej w całości podana Konfesja Augsburska w niemieckich śpiewnikach tego kościoła. Reformowanych czyli kalwińskich parafji niema tutaj wcale. Dlatego nawet sama „unijność“ jest bezprzedmiotową.

Takie oto okoliczności złożyły się ostatecznie na to, że garstka ludzi bardziej świadomych rzeczywistego posłannictwa Ewangelji, postanowiła stworzyć ognisko kościelne, w którem udział mają równy wszyscy, bez różnicy pochodzenia i języka, ewangelicy augsburscy. Pod względem prawno-kościelnym uzależniamy się od instytucyj Konsystorza w Warszawie.

Dopierośmy powstali, jesteśmy materjalnie słabi, ale ufamy, że pod tym względem nasz ogół ewangelicki pomoże jakoś stanąć w godnej szacie zewnętrznej naszego przybytku kościelnego i przyczyni się do wyposażenia nas w różne przedmioty potrzebne do nabożeństw. Za co szczerze będziemy wdzięczni wszystkim dobrodziejom i ofiarodawcom.

Zato pod względem wewnętrznym ponosi nas żywe „luterskie“ przeświadczenie, iż dobrze czynimy, podnosząc wysoko sztandar Ewangelji przeciwko politycznym uroszczeniom tej czy innej społeczności ludzkiej w kościele Chrystusowym. I niech nam się stanie według wiary naszej.

Tem wyznaniem przyzywamy Ciebie, Braci Ew. Augsburska na ziemiach polskich, na nasze serdeczne i duszy rodzeństwo.

Łaskawe ofiary i datki uprasza się nadsyłać na ręce właściciela konta czekowego P. K. O. № 170.062 Ks. Ewalda Lodwicha, Działdowo (Pomorze).

Działdowo, październik 1923 roku.

Tymcz. Rada kościelna:

Klimosz Paweł (prezes) (—)
Żywiec Michał (—)
Dr. Michejda Tadeusz (—)
Małek Wilhelm (—)
Kożusznik Robert (—)

Od Administracji.

Na I-y kwartał 1924 roku prenumerata za „Głos Ewangelicki“ wynosić będzie 400,000 mk. kwartalnie, płatnych zgóry w styczniu. Dla płacących w miesiącach lutym i marcu będzie podwyższona stosownie do wskaźnika drożyżnianego. Prenumeratę prosimy wpłacać na konto czekowe P. K. O. Nr. 1508. Czeki załączamy.

Administracja.

Korespondencja z Częstochowy.

Dnia 8 grudnia 1913 r. przed kościołem ewangelickim w Częstochowie stało 24 księży z N. P. W. Ks. Superintendentem Gen. na czele i niezliczony tłum naszych współwyznawców zbliska i z daleka. I cóż to było? I co zniewoliło naszych księży i współwyznawców przybyć podczas tak wielkiej zawieruchy śnieżnej do Częstochowy?—Poświęcenie kościoła *w Częstochowie*, owej prastarej twierdzy katolicyzmu polskiego. Tak liczni goście przybyli, by wykazać, i złożyć świadectwo siły i powagi kościoła naszego. Była to uroczystość imponująca.

Od tej pamiętnej chwili upłynęło 10 lat, a 8 grudzień 1923 r. przebrzmiałby bez echa. Lecz o dniu tym pamiętał zwierzchnik naszego kościoła N. P. W. Ks. Sup. Gen. Bursche, wyznaczając na ten dzień wizytację parafji. Mieliśmy podwójną uroczystość: 10 letni jubileusz poświęcenia kościoła i wizytację parafji.

Dnia 7 grudnia o g. 2 m. 30 popołudniu przybył N. P. W. Ks. Sup. Gen. powitany na stacji przez ks. pastora, kolegjum kościelne i kantora. Tegoż dnia odbył N. P. W. Ks. Wizytator sesję z kolegjum kościelnem, która przeciągnęła sie do późnego wieczora. Następnego dnia przed 10 zrana w sali konfirmacyjnej zebrały się: Komitet Pań, młodzież szkół średnich i dzieci ze szkółki niedzielnej. Wkrótce przybył N. P. W. Ks. Wizytator z miejscowym Ks. pastorem. Młodzież wręczyła laurki i wypowiedziała odpowiednie wiersze.

Jedna z pań komitetu podziękowała Ks. Sup. Gen. za łaskawe odwiedzenie parafji, ubolewając zarazem, że nie mamy dzwonów, organów i stałego chóru kościelnego i prosząc o radę i pomoc i wyrażając życzenie byśmy go częściej widzieli u siebie. Ten podziękował i odpowiedział, że sam, będąc jeszcze djakonem, stał na czele Komitetu Pań i pracę tę uważał za bardzo miłą, oświadczył też, że parafja częstochowska należy do najmniejszych i najmłodszych w kraju i że z czasem, da Bóg, parafja będzie miała dzwony i organy, chór kościelny zaś zależy od dobrej chęci parafjan.

O godzinie 10 i pół udano się do pięknie girlandami, świerkami i kwiatami przystrojonego kościoła. Po pieśni adwentowej: Witaj Jezu Chryste—liturgję odprawił miejscowy ks. pastor, odczytawszy jako lekcję Objaw Ś. Jana 21. Po Credo chór kościelny pod batutą miejscowego kantora odśpiewał piękną 4 głosową pieśń z głosem solowym. Po pieśni głównej na ambonę wstąpił miejscowy ks. pastor i, obrawszy za tekst Mat. 17, 1—6, powitał Ks. Sup Gen. i mówił o podwójnej uroczystości: 10 letniej uroczystości poświęcenia kościoła i wizytacji. Po kazaniu tenże chór odśpiewał drugą pieśń. Po prześpiewaniu dwuch pierwszych wierszy potężnego chorała: Warownym grodem jest nasz Bóg—na stopnie ołtarza wszedł N. P. W. Ks. Sup. Gen. i pozdrowiwszy zbór staropolskim. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, na podstawie tekstu z 2 Kor. 6 w. 1 w. pięknych słowach, napominał zbór, aby daremnie łaski Bożej nie otrzymał; mówił dalej, że zbór częstochowski wyżej stoi od innych zborów, gdyż Częstochowa to serce katolicyzmu, że tu obok kultu Marji stoi skromna świątynia ewangelji. Zbór ewangelicki w Częstochowie powinien być solą ziemi przykładem życia bogobojnego, niezachwiany w wierze; wspomniał też o bolączkach zboru i prosił, by zbór wytrwał przy sztandarze ewangelji. Modlitwą i błogosławieństwem o godz. 1 i pół po południu zakończyła się wzniosła uroczystość.

Po nabożeństwie salę konfirmacyjną wypełnili parafjanie i przed Ks. Wizytatorem wyjawili swe żale i prośby, prosząc o radę którą też i otrzymali.

O godz. 3 przy wspólnym stole zasiadło koło 30 osób, i tu jeszcze radzono nad sprawami zboru i proszono czcigodnego gościa, by częściej niż inne zbory odwiedzał Częstochowę, gdyż zbór ten tego potrzebuje.

Nazajutrz odbyła się wizytacja parafji w Zawierciu.

Wzniosłe przeżyliśmy dni. Oby wspomnienie tej 10 rocznicy poświęcenia kościoła i wizytacji, wspomnienie słów wypowiedzianych i rozmów prowadzonych posłużyło ku temu, by parafjanie nie ustawali w dotychczasowej ofiarności, a żywioły rozproszone i nieraz poważnione zjednoczyły się ku jednemu celowi, aby w jednej wierze i miłości chrześcijańskiej budowali się.

Dodać mi wypada, że wskutek działań wojennych zbór się nie zmniejszył, jak ongi tak i w tym roku mieliśmy 35 aktów chrztu, 19 małżeństw i 23 zejścia. Ucierpiała kolonja Czarnylas, gdyż okupanci Niemcy spalili tam połowę gospodarstw.

Kościół nasz zubożał Okupanci w samą niedzielę podczas nabożeństwa zabrali nam dzwony. Nie mamy również organów, a co najgłówniejsza nie mamy plebanji. Lecz szemrać nie myślimy, ufając w pomoc Bożą. Na wiosnę zamierzamy ogrodzić nasz kościół murem i sztachetami żelaznemi z dawnego domy modlitwy. Wizytacja przyniosła już pierwszy owoc. We wtorek d. 11 b. m. o g. 7 wieczorem zebrali się: Kolegjum Kościelne, kilka osób starszych i młodzież męska i żeńska. Postanowiono utworzyć Towarzystwo Młodzieży Ewangelickiej, które przedtem napotykało tyle trudności. Wybrano tymczasowy zarząd, na czele którego stanął dzielny p. dr. Alfred Franke. Zarząd ma wypracować regulamin i statut i gotowy materjał przedstawić ogólnemu zebraniu dnia 27 grudnia do przyjęcia. Towarzystwu Młodzieży życzymy błogosławieństwa Bożego.

Edward Znajkus, Kantor.

Złote myśli.

(wybrała A. R.)

Dech żywota *).

Bądź pozdrowiony, Twórco Życia!
Bądź pozdrowiony w wichru szumnie,
Bądź uwielbiony w grze kolorów,
Bądź ukochany w sercu ludzkiem.—
Sławię i czczę Cię w żywota jaśnieniu
Czczę Cię i kocham w śmierci zatraceniu
Chwała Ci, żeś stworzył ją — wyzwolicielkę,
Więzień duchowych groźną burzycielkę,
Co nam druzgocze serca stygnące,
By odrodzone leciały w słońce.—
Mrą zastępy żywotów
Od uderzeń jej grotów—
Od bakcyla do człeka,
Od człowieka do gadu
Wszystko wzrasta dojrzewa
I w dół leci rozpadu,
A na polach, gdzie kości
Nagie gniją ludzkości —
A ze ziemi zagonów,
Nowy człowiek powstaje,
Nowe wznoszą się kwiaty,
Świeże dyszą zagaje
I krwi tętnią szkarłaty...
Dech Żywota przewiewa przez Światy.

Jan Ren bowski.

Książki nadesłane.

Wyszedł z druku Nr. 12 (20) czasopisma: **„Myśl Wolna“**. Organ Stowarz. Wolnomyślicieli Polsk. w Warszawie: Treść J. Boduin de Courtenay: Dobrodziejstwa celibatu czyli bezżeństwa księży. M. Lubecki: Człowiek a przyroda. J. Landau: Polsko-Katolicki Kościół w Ameryce Dyskusja. D. Jabłoński: W sprawie ateizmu i wolnomyślicielstwa. Z. Tonecki: Ateizm czy „Himmelfahrt“. O. Górski: O świętach i świętowaniu. Kącik polemiczny. Ze spraw bieżących. Cena numeru Mk. 120.000 P. K. O. Nr. 4470. Adres Administracji: Warszawa, Królewska Nr. 16, telefon 118-14.

* *

Ks. Lic. J. Szeruda. Początki piśmiennictwa ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim. Cieszyn 1923.

* *

— „Prawda i Wolność“, kazanie które przy rozpoczęciu roku akadem. wypowiedział w kościele ewang. augsb. w Warszawie dnia 1. X 1923 r. ks. Lic. Jan Szeruda, prof. Uniw. Warsz.

* *

— Opuścił prasę Kalendarz dla Mazurów na rok przestępny 1924 wydany staraniem „Gazety Mazurskiej“ nakładem zaś Zrzeszenia Polaków Ewangelików.

Kalendarz powyższy dzieli się na dwie części. Pierwsza posiada ustępy Słowa Bożego na każdy miesiąc, kalendarz rolniczy, ogrodniczy i przysłowia, druga zaś posiada legendy i wiersze mazurskie, jak również życiorysy działaczów mazurskich: ks. Mikulskiego, ś. p. ks. pastora Otto, ks. Franciszka Michejdy.

Następuje wiersz Fr. Karpińskiego i szereg artykułów o mazurach pióra p. E. Sukertowej, na końcu zaś wiadomości z życia i ze świata. Ukazanie się kalendarza w czasach, gdy dawny Przyjaciel Domu od lat dwu nie wychodzi witamy z niekłamaną radością, zwłaszcza, iż Kalendarz Mazurski jest plonem pracy kobiecej (Red. p. Sukertowej) i życząc mu powodzenia, sądzimy iż znajdzie się on w każdym domu polsko-ewangelickim.

J. K.

Wiadomości z kościoła i ze świata.

Z Konsystorza.

Na skutek prośby Kolegjum kościelnego z dn. 26 listopada r. b. Konsystorz ogłasza niniejszem urząd pastora parafji ewangelicko-augsburskiej w Kielcach za wakujący z terminem do dnia 1 marca 1924 roku.

Uposażenie pastora składa się z zsypki z 2600 morgów po 6 funtów żyta z morga = 70 korcy żyta, oraz 300 zlp. rocznie, jak również z sypki z filjału w Przeczowie, ilości której Kolegjum kościelne na razie dokładnie podać nie może.

Kandydaci na powyższy urząd powinni się zgłosić do Kolegjum kościelnego w Kielcach oraz za pośrednictwem swego ks. superintendenta do Konsystorza.

Z Warszawy.

Gwiazdka w Domu Sierot. Dnia 23 grudnia o godz. 5 pp. odbyła się Gwiazdka w domu sierot przy ulicy Karolkowej. Na uroczystość tę stawiło się Koło Opieki nad sierotami przy T. P. Mł. Ew. z przewodniczącą swą p. Pinkwartową na czele, jak również zaproszeni goście. Wśród obecnych był p. prezes Evert. Wchodzące na salę sieroty powitał kolędą chór Tow. Pol. Mł. Ew. pod batutą prof. Heintzego. Następnie przemówił serdecznie do sierot ks. radca Loth, przywożąc im bratnie pozdrowienie od sierot w Banioszce, mówiąc o radości wieczoru wigilijnego i o miłości Chrystusowej, która wzamian domaga się od ludzi tylko miłości. Po odśpiewaniu przez sieroty przy płonących choinkach kolędy i odpowiednich deklamacjach nastąpiło rozdanie podarków począwszy od zabawek i słodyczy, a skończywszy na obuwiu i paltach zimowych. Prezenty przedstawiały się imponująco. K. J.

Sprawozdanie kasowe z urządzonej w kościele dn 8. XII. r. b. audycji muzyki instrumentalnej.

Wpłynęło z ofiar za programy		181,990,000
Wydatkowano:		
honorarjum muzyków	75 000,000	
druk programów	3,000,000	
konserwacja motoru	1,000,000	
pozostałe koszta	11 600 000	90 000 000
Czysty zysk mk.		91.890,000

Wpłacono do kasy kościelnej d. 11. XII. r. b. za kwitem Nr. 2166.

Z T-wa badania dziejów reformacji. W dalszym ciągu złożyli na rzecz T-wa: Koło historyków Uniw. Jagiellońskiego 1,000,000; Wł. Roguski, Radom 1,500,000; ks. L. Sachs 1,900 000; N. N. przez O. B. 1,000,000; Dr. St. Tync 1,703 000; dr. M. Price 500,000; F. Tworowski 1,620 000; E Szulc 100,000; Dr. J. Wedel 3,000,000; Edw. Hofman 1,500 000; K. Dippel 2,000,000; ks. Faltzman 1,000,000; K. Serini 1,000,000; H. Czesławski 2,500,000; B. Braun 500,000; Wład. Tyzler 3,000,000; ks. Szefer 1,000,000; K. Tosio 3,000 000; Zbór w Ustroniu 1,708 000.

—Ponieważ młodzież szkolna zebrała w tym roku na Dom Sierot około 85,000,000 gotówką i dużą ilość ubrań, książek i żywności dążyliśmy, aby i ona też w tym roku była obecną na uroczystości gwiazdkowej u Sierot. W tym celu prosiliśmy Koło Opieki nad Domem Sierot, aby ta uroczystość odbyć się mogła możli-

*) Fragment, przedrukowany z książki zbiorowej p. t. „Społeczna Myśl Religijna“

wie wcześnie około godziny 4-ej pp. Niestety prośbie naszej nie stało się zadość. Wobec tego czujemy się w obowiązku przeprosić tych, którym obiecywaliśmy tę godzinę, a którym późna pora nie pozwoliła przybyć do zakładu na tę uroczystość.

Łódź W dzień wigilijny po nabożeństwie ks-sup. Angersteina w kościele Ś go Jana wyniosła kolekta zebrana przy wyjściu 128.000.000 mk.

-- Dnia 9 go b. m., w niedzielę, II pastor przy kościele Ś tego Jana ks. J. Dietrich obchodził 25-lecie swego powołania. Uroczystość odbyła się w kościele. Prócz ks. Sup. Gen. Burschego i ks. Sup. Angersteina starszego pastora tejże parafji wzięli udział w tej uroczystości niektórzy pastorzy, jak: ks. R. Schmidt z Pabianic, ks. Kratsch z Nowosolnej, ks. P. Otto z Ozorkowa, ks. H. Otto z Piotrkowa, ks. Löfler z Gombina, ks. Schedler, wikarjusz kościoła S-tej Trójcy, prefekt gimnazjum niemieckiego ks. Zander, i inni.

Ks. Dietrichowi z powodu jego jubileuszu życzymy błogosławionej i owocnej pracy dla kościoła ewang.-aug. w Polsce i dla całego naszego kraju.

Poznań. Obradujący w Poznaniu synod krajowy unijnego Kościoła ewangelickiego uchwalił, podczas obrad nad nową ustawą organizacji Kościoła, 48 głosami przeciw 5, prawo wyborcze dla kobiet Dalej uchwalił, większością 65 głosów przeciw 26, że zwierzchnik Kościoła ma nosić nazwę biskupa, a nie jeneralnego superintendenta. Tenże synod postanowił, iż ewangelickie dni świąteczne: Wielki Piątek, Dzień Reformacji oraz Dni pokuty i Modlitwy powinny nadal być obchodzone w ustalonych, jak dotychczas, terminach. Upadł w ten sposób wniosek przeniesienia powyższych świąt na najbliżej sąsiadujące z niemi niedziele.

Wilno Kolegjum wileńskie ewangelicko reformowane ogłasza: Wobec nakazu kuratorjum szkolnego okręgu wileńskiego, wydanego kierownikowi seminarjum nauczycielskiego o zerwaniu zawartej umowy dzierżawnej na lokal (Ostrobramska № 29) i niemożności na razie wyszukania innego stosownego lokalu, kolegjum wileńskie ewangelicko-reformowane, wskutek tych niezależnych od niego przyczyn, zmuszone jest odłożyć otwarcie gimnazjum im. Szymona Konarskiego do następnego roku szkolnego.

OBWIESZCZENIE.

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Zboru na wniosek Kolegjum Kościelnego w dniu 25 listopada r. b. postanowiło:

Zważywszy, że uchwalona jednoprocentowa składka od dochodu członka Zboru w roku ubiegłym nie osiągnęła zamierzonego celu, gdyż nie odpowiada wobec stałego i wielkiego spadku wartości marki polskiej właściwej sile płatniczej członka Zboru i nie jest w stanie pokryć najniezbędniejszych potrzeb naszych zakładów dobroczynnych, za stosowanie zaś wielokrotności w stosunku do marki polskiej z wielu względów jest niemożliwie, Ogólne Zebranie uchwala, aby jednoprocentowa składka kościelna od dochodu obliczana była nadal i inkasowana kwartalnie w sposób następujący:

Opłata powinna być wnoszona nadal kwartalnie zgóry w miesiącach styczniu, kwietniu, lipcu i październiku na zasadzie dochodu członka Zboru w poprzedzającym ostatnim miesiącu, poczynając od 1 stycz. 1924 roku, a więc co rok:

a) w styczniu podług dochodu w miesiącu grudniu, policzonego za 3 miesiące, czyli w potrójnej wysokości,

b) w kwietniu podług dochodu w miesiącu marcu, policzonego za 3 miesiące, czyli w potrójnej wysokości,

c) w lipcu podług dochodu w miesiącu czerwcu, policzonego za 3 miesiące, czyli w potrójnej wysokości,

d) w październiku podług dochodu w miesiącu wrześniu, policzonego za 3 miesiące, czyli w potrójnej wysokości.

Ogólne Zebranie poleca Kolegjum Kościelnemu stosowanie środków egzekucyjnych, przez Ustawę Kościelną ustanowionych, w stosunku do kontrybuentów bądź opornych w spełnieniu obowiązków płacenia składek i daniny, bądź ukrywających istotną swą zdolność płatniczą W tym ostatnim wypadku Kolegjum władne będzie określać tę zdolność na zasadzie posiadanych danych.

Składki wpłacane nie w terminie, bądź drogą egzekucji ściągane, będą obliczane w wysokości uwzględniającej spadek marki.

W wykonaniu powyższej uchwały Nadzwyczajnego Ogólnego Zebrania Kolegjum Kościelne wzywa członków Zboru do wpłacenia składki kościelnej na zasadach uchwalonych w styczniu roku 1924 w kancelarji w godzinach biurowych od 9-2 i 3-5 lub też w pocztowych urzędach na konto czekowe Nr. 82-52.

Ofiary

Na sieroty: Jasiulek i Marychna Bakkowie 2,000,000, M. Z. 1,000,000, p. Marja Bakka 1,000,000, Tadzio i Zosia Pfeiffrowie 1,850.000.

Gim. im. A. Mickiewicza: A. Getel 200.000.

Pensja p. Hoene: Eug. Hofmanówna 250.000 i książkl.

Gimnazjum im. Królowej Jadwigi: Alicja Schwotzerówna 500,000, L. Danekerówna 3 książki

Gimnazjum im. Staszyca: J. Boye 400,000, W. Eichorn 200,000.

Gimnazjum p. Górskiego: M. Bucholc 200.000.

Gimnazjum T. Rejtana: T. Kutz 100,000, M. Strauss 50,000.

Gimnazjum Miejskie: H. Damięcka 100 000.

Gimnazjum im. E. A. Rontalera: R. Czarnecki 500,000, R. Krentz 250,000.

Gimnazjum im. N. Żmichowskiej: W. Opmanówna paczka ubrania.

Gim. im. ks. J. Poniatowskiego: A. Grecyn er 300,000.

Gim. p. Rudzkiej: Nacia Macatis 1,500,000.

Gim. im. K. Hofmanowej: Jadzia Macatis 1,500.000,

Szkoła powszechna ewang: Kajperówna 1,000,000. Schieldbekówna 500,000, H. Hofmanówna 100,000.

Prócz powyższych ofiar p. Karol Tichirschnitz dał na święta 100, kg. chleba, p. Orawski worek mąki pszennej, Reiffówna 600,000.

Na Banioszkę: p. M. Ejman 1,500,000.

Na żołnierza ewangelika: p. M. Ejman 1,500,000.

Na wyd. „Głosu Ewang." M. Ejman 400,000, K. Teichert 350,000, Inż. Nagel 400,000, p. Kowalewska 1,000,000, Amalja Auch 700,000, p. mec. H. Eberhard 1,600,000, Ks. dyr. A. Rondthaler 2,000,000.

Na starców na gwiazdkę: M. Z. 1,000,000, pani M, Mietkie 3,000,000.

Na żłobek. M. Z. 1,000 000.

Do dyspozycji ks. Gloeha: M. Z. 1,000,000.

Porządek nabożeństw.

30-go grudnia, w niedzielę po Narodzeniu Pańskim o godz. 9 i pół rano naboż. w jęz. niem. ks. Rüger; o g. 11 i pół rano nab w jęz. polskim ks. Krusche.

31 grudnia w wieczór Sylwestrowy; o godz. 5 po południu nab. w jęz niemieckim ks. radca Loth; o godz. 6 i pół popoł. naboż. w języku polskim ks. Michelis.

W Nowy Rok nab. niem. ks. Michelis, nab. pols. ks. radca Loth

Wiadomości statystyczne urzędu parafjalnego od 1 do 15 grudnia 1923 r.

Zmarli: Emma Tahn, urodz. Lugey, wdowa, lat 74, Henryk Józef Mantej, 3 miesiące. Karol Juljusz Leskier, emeryt, lat 86. Gotlib Bischof, kotlarz, lat 71. Brunon Karol Tytz, uczeń, lat 22. Juljusz Schweitzer, uczeń, lat 15. Rudolf Dressler, kapral W. P., lat 23. Karol Denel, dozorca, lat 52. Scharlota Roman, ur. Jonsdotter, wdowa, lat 76. Leon de Henning Michaelis dymisjonowany pułk. armji ros., lat 65. Adam Michał Herrman, rolnik, lat 65. Władysława Pfeiffer, ur. Berent, wdowa, lat 56. Antoni Stanisław Skrobecki, 1 rok. Ludwik Gumm, tkacz, lat 46. Józef Kamper, lat 42. Krystyna Paulina Emma Białkiewicz, żona kupca, lat 72. Eliza Borau, służąca, lat 18.

Redaktor: Ks. F. GLOEH. Wydawca: Ewang. Sp. Wyd. „Logos".

Druk. „Współczesna", Szpitalna 10.